

cowania. Z drugiej strony nieduże firmy łatwiej znajdują partnerów do współpracy, bowiem ich działalność wywołuje zdecydowanie mniej negatywnych skutków dla gospodarki kraju przyjmującego niż obecność wielkich korporacji.

Równocześnie szerokie wejście małego i średniego biznesu na rynki światowe nie umniejsza interesów dużego kapitału kraju eksportującego, a jedynie pozwala polepszyć bilans handlu zagranicznego, zwiększyć aktywność prywatnych przedsiębiorców i stworzyć dodatkowe miejsca pracy w gospodarce narodowej, a co za tym idzie — złagodzić wiele konfliktów społecznych.

Zajmując się głównie problemami gospodarowania niedużych firm przemysłowych w latach 70-ych i na początku lat 80-ych (wychodząc ze słusznego założenia, że to one ostatecznie określają ekonomiczną strategię małych i średnich przedsiębiorstw, a w ostatnich latach wiele się w tej strategii zmieniło) autor nie pretendował do wszechstronnej i wyczerpującej analizy tego obszernego tematu. Największą jego zasługą jest zwrócenie uwagi na nowe zjawisko w gospodarce światowej, jakim jest niewątpliwie aktywność małych i średnich przedsiębiorstw i podjęcie próby innej oceny różnych aspektów ich gospodarczej działalności oraz sformułowanie dalszych pytań badawczych.

Hanka Dmochowska

MAREK CZAPLIŃSKI: *Biurokracja niemieckiego imperium kolonialnego. Charakterystyka urzędników kolonialnych*. Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Seria A Nr 234, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1985, Ossolineum, 301 ss.

Marek Czapliński podjął się w omawianej książce opracowania tematu ważnego z dwóch względów. Po pierwsze w polskiej historiografii problematyką niemieckiego kolonializmu zajmowano się dotąd w stosunkowo skromnym zakresie, a jest to problematyka warta przybliżenia także polskiemu czytelnikowi. Po drugie — urzędnicy niemieccy jako grupa zawodowa stanowią przedmiot coraz większego zainteresowania historyków. Jego wyrazem są liczne wydane w ostatnich latach monografie i artykuły¹. Badania nad niemieckimi urzędnikami, z zastosowaniem metod socjologicznych, przynoszą istotne ustalenia, a zwłaszcza umożliwiają wyjaśnienie przyczyn sukcesów i niepowodzeń w działaniach politycznych władz II Rzeszy. Jak potrzebne są tego rodzaju poszukiwania badawcze świadczy m. in. fakt, że brak historyczno-socjologicznej pracy poświęconej urzędnikom niemieckim czynnym zawodowo na ziemiach polskich pod panowaniem pruskim uniemożliwia wyjaśnienie wszystkich aspektów realizowanej na tych ziemiach polityki germanizacyjnej. Urzędnicy byli też twórcami różnych koncepcji urzeczywistnianych w ramach niemieckiej polityki kolonialnej. Bez bliższego przyjrzenia się tej grupie zawodowej nie można zatem ukazać specyfiki rozwoju niemieckiego kolonializmu.

W trakcie poszukiwań badawczych autor wykazał się dużą pomysłowością i przedsiębiorczością, zgromadził bogaty zestaw źródeł, dotarł do wielu niedostępnych w krajowych bibliotekach czasopism i opracowań. Wykorzystał w szerokim

¹ Z wydanych ostatnio prac można wymienić przykładowo: H. Henning, *Die deutsche Beamenschaft im 19. Jahrhundert. Zwischen Stand und Beruf*. Stuttgart 1984; B. Wunder, *Geschichte der Bürokratie in Deutschland*. Frankfurt am Main 1986.

zakresie akta dotyczące spraw kolonialnych, które przechowują archiwa w Poczdamie, Koblencji, Bonn i Fryburgu Bryzgowijskim. Sięgnął poza tym do licznych wspomnień, relacji, druków urzędowych oraz stenogramów posiedzeń parlamentu niemieckiego.

Na wysoką ocenę zasługuje także konstrukcja pracy. M. Czapliński zastosował w niej układ rzeczowo-chronologiczny, w tym przypadku najodpowiedniejszy. W ośmiu rozdziałach omówił kolejno: rozbudowę niemieckiej administracji kolonialnej (od szczybla centralnego poczynając do najniższych urzędów administracyjnych na zajętych terenach w Afryce i wyspach Pacyfiku), cechy demograficzno-społeczne badanej grupy urzędników (pochodzenie społeczne i terytorialne, poziom wykształcenia, liczebność itd.), warunki, w jakich pracowali oni w koloniach (pozycję prawną, zasady i drogi awansu zawodowego, uposażenie, czas służby, prestiż społeczny), stosunek urzędników kolonialnych do ludności tubylczej oraz białych kupców, plantatorów, osadników i misjonarzy, a także postawy, jakie zajmowali wobec problemów politycznych, religijnych i naukowych. Ukazał ponadto typy osobowości urzędników kolonialnych, ich styl pracy, kodeks etyczny, solidarność grupową, życie prywatne i formy spędzania wolnego czasu. Już z powyższego mocno skróconego przedstawienia treści omawianej książki wynika, że przynosi ona odpowiedzi na szeroki kwestionariusz pytań, w tym także na pytania nie stawiane lub w niewielkim stopniu uwzględniane w dotychczasowych pracach poświęconych niemieckiej biurokracji.

Zrekonstruowany przez autora portret grupy niemieckich urzędników kolonialnych wyróżnia się, także dzięki rzeczowemu wykładowi oraz unikaniu pochopnych sądów własnych i krytycyzmowi wobec innych, dużym stopniem wiarygodności. Nie oznacza to jednak, że obraz ów nie jest pozbawiony pewnych luk. Nie dowiadujemy się na przykład, jak ludność tubylcza oceniała postępowanie kolonizatorów, jakie miała w ogóle o nich wyobrażenie. Informacje na temat stanowiska wobec urzędników kolonialnych opinii publicznej w Niemczech są rozproszone po różnych kartach książki, a warto było może zestawzić je w odrębnym podrozdziale. Podobnie przedstawia się rzecz z opiniami francuskimi i angielskimi o niemieckiej biurokracji kolonialnej. Pewien niedosyt budzą uwagi o wynikach działalności kolekcjonerskiej urzędników. Autor ograniczył się do stwierdzenia, że bardzo rozpowszechnioną wśród nich modą było przysyłanie eksponatów przyrodniczych z Afryki do muzeów i placówek naukowych w Rzeszy. Można by tu przytoczyć kilka choćby przykładów, jako że wiele niemieckich muzeów zawdzięcza swe bogate kolekcje przyrodnicze i etnograficzne zainteresowaniom naukowym i aktywności urzędników kolonialnych. Przy braku dostępu do szeregu źródeł, w tym zwłaszcza angielskich i francuskich, uniknięcie części wskazanych luk było jednak niemożliwe. Niektóre zagadnienia autor rozwinął zresztą w innych swoich publikacjach².

Byłoby trudne, a zarazem niecelowe referowanie w recenzji mocno skondensowanego wykładu autora. Warto jednak zwrócić uwagę na niektóre dokonane przezeń ustalenia.

Cenna jest konstatacja, że wadliwy system doboru kadr i ich szkolenia był jedną z przyczyn negatywnych zjawisk, które tworzyły złą opinię o niemieckiej polityce kolonialnej. Trudno właściwie mówić o istnieniu wypracowanego systemu kształcenia i rekrutacji urzędników kolonialnych w Niemczech w objętym badaniem okresie. Z drugiej wszakże strony urzędnicy ci wyróżniali się twórczym wyko-

² Por. M. Czapliński, *Niemcy a ich kolonialni poddani*, „Dzieje Najnowsze” nr 3-4, 1986, ss. 5-20.

rzystywaniem osiągnąć innych, zwłaszcza doświadczeń angielskich i francuskich w koloniach, a także otwartym stosunkiem do innowacji naukowych i technicznych. Bez ich poparcia i zaangażowania niemożliwe byłyby osiągnięcia badawcze, budzące wówczas podziw i zazdrość innych mocarstw kolonialnych.

Nowatorski charakter posiadają rozważania poświęcone typom osobowości i stylowi rządzenia niemieckich urzędników kolonialnych. Autor wyróżnia tu następujące typy urzędników: podróżnik-awanturник, formalny zwierzchnik, żołdak, eksploatator, polityk, człowiek interesu, typowy biurokrata i rasista. Zaproponowany przezeń podział nie jest sztywny. Poszczególne typy urzędników pojawiały się w postaci skrajnej lub umiarkowanej w kolejnych okresach rozwoju niemieckiego imperium kolonialnego. Nie były to typy charakterystyczne li tylko dla tego imperium, powtarzały się również w koloniach innych państw, jako że styl rządzenia wynikał z podobnych uwarunkowań. Wydaje się poza tym, że urzędników reprezentujących wyraźnie wydzielone typy, zwłaszcza w późniejszych okresach rozwoju niemieckiego kolonializmu, nie było wielu. Niemało spośród nich posiadało cechy charakterystyczne dla dwóch bądź trzech typów.

Do typowych cech przeciętnego urzędnika kolonialnego autor zalicza: arogancję i pewność siebie, schematyczny sposób myślenia, mechaniczne narzucanie wzorów niemieckich bez uwzględniania specyfiki poszczególnych kolonii, biurokratyzm przejawiający się w zamykaniu regulowania wszystkich przejawów życia zarządzanymi nieraz bardzo drobiazgowymi oraz przekonanie o niższości rasowej ludności tubylczej. Z czasem następowała coraz wyraźniejsza ewolucja „modelowych” postaw. Znajdowała ona wyraz w zanikaniu skrajnie negatywnych zachowań, bardziej elastycznym postępowaniu i częstszym wykorzystywaniu doświadczeń angielskich i francuskich w koloniach. Dodać tu trzeba, że autor ukazuje badaną grupę na szerszym tle. Wykazując się znajomością literatury przedmiotu porównuje często niemieckich urzędników z angielskimi i francuskimi urzędnikami kolonialnymi, czym podnosi znacznie wartość swej książki.

Konkludując należy podkreślić, że książka M. Czaplińskiego przynosi szereg cennych ustaleń faktograficznych. Stanowi zarazem interesującą propozycję badawczą, której zastosowanie w dalszych badaniach nad niemieckimi urzędnikami na innych terenach, w tym zwłaszcza na ziemiach polskich pod panowaniem pruskim, wydaje się godne rozważenia.

Witold Molik

Das andragogische Problem in der Pädagogischen Grundlagenforschung, in der Historia i Teoria Wychowania und in der Didaktika. Ergebnisse einer Kooperation von Erziehungswissenschaftlern im Rahmen der Universitätspartnerschaft Giessen—Łódź. Eine Zwischenbilanz. Red. Manfred Schulz, Bock + Herchen. Giessen 1987, 202 ss.

Do pozytywnych komponentów zbliżenia polsko-niemieckiego należy niewątpliwie współpraca naukowa. Dokonuje się ona w różnych dyscyplinach, w tym także w ostatnich latach w obszarze szeroko rozumianych nauk pedagogicznych. Dobrym przykładem z tego zakresu jest partnerska współpraca naukowo-badawcza Katedry Historii i Teorii Wychowania Uniwersytetu w Łodzi z *Institut für Pädagogische Grundlagen- und Unterrichtsforschung der Justus-Liebig-Universität Giessen* (RFN).